



Panie przewodniku, co ma Mukden do Ławy?

data aktualizacji: 2014.08.15



Pełną odpowiedź na to pytanie poznamy podczas najbliższej pieszej wycieczki, pierwszej w teogrocznym cyklu wyprawy szlakiem Wielkiej Wojny, która odbędzie się w sobotę, 16 sierpnia. Tymczasem publikujemy początek związanej z ławskim pomnikiem historii.

Upadek rosyjskiego caratu i klęska Niemiec miały swój początek pewnego letniego dnia roku 1905 na peronie małego dworca kolejowego w Mukdenie w dalekiej Mandżurii. Doszło tam do rękoczynów między dwoma generałami armii carskiej: Aleksandrem Samsonowem i Paulem von Rennenkampffem (mimo niemieckiego nazwiska był to rosyjski generał). Panowie generałowie żywili do siebie, łagodnie to nazywając, niechęć, gdyż należeli do dwóch zwaśnionych ze sobą frakcji w armii rosyjskiej. Generał Samsonow miał za złe swojemu "koledze", że ten nie udzielił mu pomocy w bitwie po Liaojangiem. Tu powinno paść pytanie - panie przewodniku, a co ma Mukden, Mandżuria do Ławy, do szlaków Wielkiej Wojny, do ławskich pomników? Trochę cierpliwości.

Dziewięć lat później obaj generałowie spotkali się znowu na polach bitewnych. Zostali mianowicie wyznaczeni przez dowództwo armii carskiej do wykonania głównego uderzenia na Prusy Wschodnie, będące wówczas w granicach Cesarstwa Niemieckiego. Rennenkampff miał zaatakować armię niemiecką od północy, a Samsonow od południa. Mimo olbrzymiej przewagi liczebnej wojska rosyjskie przez nieudolne dowodzenie, gorsze uzbrojenie i fatalną łączność zaczęły przegrywać wielodniową batalię pod Tannenbergiem. Jedną z najbardziej krwawych bitew tej batalii było starcie pod Waplewem, w którym to udział brali żołnierze 59. pułku piechoty, którzy stacjonowali w Ławie.

W zaciętym boju, osłaniając swoich kolegów, poległo ponad 1200 żołnierzy z iławskiego pułku. Poległ także w wyniku trzech postrzałów dowódca płk Sonntag opatrywany w rosyjskim punkcie medycznym. W tej wojnie jeszcze liczył się honor i szacunek dla przeciwników. Ostatecznie bitwę pod Tannenbergiem wygrali Niemcy, zginęło prawie 7 tysięcy żołnierzy rosyjskich, do niewoli dostało się prawie sto tysięcy jeńców, w tym 15 generałów.

I dopiero tu zaczyna się moja właściwa opowieść, która będzie traktowała o historii powstania pomnika, którego cokolwiek możemy oglądać do dnia dzisiejszego na koronie iławskiego stadionu. To historia, która...

Autor: przewodnik miejski Dariusz Paczkowski

Intrygujące, prawda? Tych, którzy chcieliby związanej z iławskim pomnikiem historii wysłuchać do końca, zapraszamy na najbliższą pieszą wycieczkę szlakiem pomników I Wojny, która odbędzie się w najbliższą sobotę, 16 sierpnia. Zbiórka o godzinie 12 pod hotelem Stary Tartak.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/51625-panie-przewodniku-co-ma-mukden-do-ilawy>